

Nowiny Raciborskie

Telefon Nr. 253.

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Telefon Nr. 253.

«NOWINY RACIBORSKIE» z bezpłatnym dodatkiem »Gość Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środe i Piątek. Kosztują na kwartal na poczcie 1 marek 50 fen. z dostarczaniem w domu przez listowego 1 marek 74 fen. Ogloszenia przyjmuję się za opłatą 15 fen. od jednolamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenigów od dwulamowego wiersza reklamowego na trzecie stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ścigania należności wszelki rachunek ustaje.

Z parlamentu niemieckiego.

Czwartkowe posiedzenie parlamentu zakończyło się marszałkiem dr. Kaempf przemową, w której zaznaczył, iż zaoszczędzonoby całemu światu wiele nęży i niedoli, gdyby nieprzyjaciele byli się zgodzili na niemieckie propozycje pokojowe z 12-go grudnia. Tak, muszą Niemcy bronić się dalej przeciw swemu zniszczeniu. Wszystkie ataki wrogów rozbili się o żelazny opór naszych i sprzymierzonych wojsk walczących. Wyrażeniem nadzieję ostatecznego zwycięstwa zakończył marszałek swoją przemowę.

Nastąpiło pierwsze czytanie przedłożenia kredytowego w wysokości 15 miliardów marek. W uzasadnieniu przedłożenia wywodził minister skarbu hr. Roedern, iż wydatki wojenne wzrosły na 100 milionów dziennie. Sa one atoli mniejsze, jak po stronie naszych przeciwników. Anglia n. p. potrzebuje na koszta wojenne dzienne przeszło 150 milionów. Wynik ostatniej pożyczki wojennej z 13 miliard. 122 milionami marek przewyższył wszystkie nasze oczekiwania. Za to wdzięczność należy się narodowi. Zapas złota w banku Rzeszy, który na początku wojny wynosił 1 miliard 252 milionów, wzrósł do 15 czerwca na 2 miliardy 533 milionów. Wzywając naród do oszczędzania środków spożywczych i sił roboczych, należy go również pamiętać o oddawaniu jak najwięcej złota i kosztowności, których wartość w kraju przekracza jeszcze setki milionów. Od trzech lat stoiśmy w ciężkiej walce. Dzień w dzień słyszymy o walkach na frontach. Także poza frontem wykonuje się dzień w dzień w milczeniu i z bohaterstwem pracę, jak większej sobie wystawić nie można; wykonują ją kobiety i starcy, którzy się postarali o to, że i w tym roku nie pozostało ani kawałka pola nieuprawionego; wykonywali ją nasi robotnicy w fa-

brykach amunicji wśród ciężkich ograniczeń, a także i urzędnicy, którzy sumiennie wypełniają swoje obowiązki. Niech wszyscy i nadal pamiętają o tem, że tylko ten zasługuje na wolność i życie, kto je sobie codziennie zdobywać musi. (Oklaski).

Dalsze obrady nad przedłożeniem na wniosek centrum odroczone.

Po amnestii w Austrii.

Amnestia, wydana przez cesarza Karola dla przestępów politycznych w Austrii, wywróciła w stosunkach politycznych niemieckich wielkie niezadowolenie, które ujawniło się bardzo jaskrawo podczas średnich rozpraw parlamentu austriackiego.

Już kiedy prezydent ministrow dr. Seidler odczytywał orędzie cesarskie o amnestii, radykalni niemieccy co chwilę przerywali jego wywody rozmaitymi okrzykami, prowokującymi Czechów, kiedy zas Seidler skończył odczytywanie, a cała prawica gromkimi oklaskami dała wyraz swemu uznaniu, niemieccy radykali zaczeli znów przeciw temu halaśliwie protestować, drażniąc Czechów obelgami okrzykami. Wrzawa trwała przez czas dłuższy. Podczas tych wszystkich hałasów najbardziej odszczętnieństwo się posieli Wolti, który w końcu, kiedy jeden z posłów czeskich pokazał mu kawałek cukru, dostał napadu szatu i usiłował cisnąć na tego posła stołkiem, ustawionym dla stenografa przed ławą ministerialną. Z wielkim trudem zdolał go od tego powstrzymać, po czem nareszcie zwolnił się spokoju.

W całym parlamentie, nie wyłączając pewnych grup niemieckich, wielkie zapanowało oburzenie przeciw radykalnym postom niemieckim, którzy w tak nietaktowny i prowokujący sposób wystąpili przeciw cesarskiemu aktowi fiski.

Skoro w Izbie nastąpi jak taki spokój, zdał imieniem niemieckiego związku narodowego poseł Dobering oświadczenie, w którym wyrażono zdziwienie, iż prezydent ministrow, jako doradca korony, nie użył swego wpływu, aby przeszkodzić wydanu amnestii. To też niemiecki związek narodowy nie może mieć zaufania do obecnego rządu. W ustaświeniu wszystkich tych — powiedziano dalej w oświadczeniu — którzy nawet podczas wojny działały ze szkodą dla państwa, a w myśl naszych wrogów, tworzą ogromny ciężar dla państwa. — Nigdy nie możemy zapomnieć — wójt p. Dobering z emfazą — że tysiące naszych braci stało się ofiara zdrady. Szanujemy szlachetne uczucia, ozywające cesarza. Obawiamy się jednak, że ta rzadka dobroć serca natrafi na nieudzielność. My Niemcy nie możemy ponieść odpowiedzialności za wszystkie te następstwa, których jeszcze przewidzieć nie można. Niech się dzieje, co chce, naród nasz wyjdzie niemarzony.

Ostrze powyższego oświadczenia nie zwraca się wprost przeciw amnestii, ale podkreśla, że jest to kwestia bardzo ważna, czy Czesi wstępnie amnestii zmieniają swą politykę.

Jak donosi „Fredererblatt”, wobec cesarskiej amnestii także kilku posłów otrzymuje wolność i tak: poseł Kłofacz, który był wprawdzie oskarżony, ale jeszcze nie skazany, dalej byli posłowie Choc, Burzival, Vojna, Netolicky, Grafenauer, Markow, Kuryłowicz i Rasin. Co się tyczy posła Kramarza, to z pisma cesarskiego nie wynika jeszcze, czy jego uwolnienie może nastąpić na podstawie ogólnego rozporządzenia amnestycznego. W przeciwienstwie do tego, inne pisma dają wyraz przekonaniu, że co się tyczy posła Kramarza, Rasin i Markowa, którym oprócz zbrodni zdrady stanu zarzucono jeszcze zbrodnie przeciw sile wojennej państwa, jako też co do posła Kłofacza, przeciw któremu oprócz zdrady stanu podniesiono oskarżenie o szpiegostwo, potrzebny jest jeszcze osobny akt fiski, aby mogła nastąpić amnestia.

BEZWIEDNA ZBRODZIA.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy)

„Sądziłem rzeczywiście, iż może zapomiano już o mnie — pisał — a zastałem serdeczną pamięć wszystkich i spędziłem w ogóle bardzo przyjemnie cały tydzień. Pewnego dnia spotkałem wypadkowo wdowę po biednym Zygmuncie. Jak wiesz, nie zapominałem nigdy raz widzianych twarzy i ja też przy pominiem sobie natychmiast, pomimo iż z nieufowaną dzierlatką wyrósł teraz na wcale ładną kobietę. Rozmawiałem z nią, ale w odpowiedziach swoich była tak zwieszka i wyniosła, jak gdybym piastował w herbie mitrę kominiarską, a ona koronę księżęcą. Jest to kobieta, która potrafi dać sobie rade w świecie. „Czyż i pan przybył tu, jak inni uprzednio, aby mnie indagować?“ — zapytała wyniosłe i dopóty nie raczyła obdarzyć mnie swą rozmową, aż zapewniłem ją uroczystie, że bytność moja w Brukseli jest zupełnie wypadkowa i nie ma z nią nic wspólnego. Wiedziałem jej dziecko... śliczna, drobiuchna istotka, wierny typ Merrionów. Ale nie będę dłużej rozpisywał się o tem, mimowoli bowiem mógłbym ci boleść sprawić, a do tego mam ci jeszcze donieść nowinę, odnoszącą się do matki owej ślicznej dziewczyny. Będąc już w Brukseli, naturalnie starałem się zasiegnąć o niej wiadomości i dowiedziałem się, iż za mąż wchodzi. Nie wiem, czy Merrion będzie uważał za potrzebne dla siebie zasiegnąć bliższych o tem szczegółów. Gdyby wdowa po Zygmuncie była uznana za członka tiaszej rodziny, w takim razie naturalnie Karol musiałby jako głowa rodu, wdać się w te sprawy. Ale tak, rzeczy teraz stoją, związek ten zdaje

sie być bardzo pożądanym. On, gentleman, albowiem jest nim rzeczywiście, był jednym z towarzyszy fatalnej wyprawy nieszczęśliwego Zygmunta, i jak sądzę, miłość jej ku niemu jest zapewne reminiscencja owej epoki. Zdaje mi się, iż należałoby uczynić coś dla małej dziewczynki i zapewnić jej przyszłość, ale naturalnie wy sami osiągniecie to najlepiej. Nie miałem żadnego listu z tych, których się obawiałaś. Wszystko zdaje się być couleur de rose w domu.“

Lady Merrion przeczytała list ojca po dwukroć, zanim go złożyła.

— Żadnych zagranicznych listów — szeptała — i wszystko ma być couleur de rose w domu. Powinno się dziękować Opatrzności za tę wiadomość, a jednak jest coś takiego w tonie tego listu, co mnie nie połknę... Zanadto jakoś wysztylewany. Jego księcia mocie nie dobiera zazwyczaj wyrażeń. Podejrzewam, iż pisał to z myślą, abym list pokazać mogła w razie potrzeby... Żadnych zagranicznych listów... Wiedziałam, iż musi nareszcie skończyć się na tem. Ale co pociągnęło do Brukseli mego ojca?... ciekawałam bardzo. Czy pojedzie tam, aby widzieć się z Mary?

— Czy w liście tym nie kryje się jaka tajemnica, najdroższa? Zdaje się pochłaniać cię w zupełności.

Lord Merrion zaszedł żonę znienacka, gdy tak spoczywała z listem w ręku na otomanie, a młoda murzynka chłodziła ją wachlarzem. Przy własnej swej pokojowej nie czytała nigdy pisma ojca, podejrzewała bowiem słusznego, że ją szpieguje.

Lady Merrion oderwała wzrok od listu i wzdrygnęła się.

— Pochłania mnie w zupełności, tak, moj najdroższy; ale niema w nim żadnej tajemnicy, takiej przy najmniej, którejbyś ty nie mógł wiedzieć.. Jest to list od mego ojca.

— I coż on pisze?

— Przeróżne rzeczy. Był w Brukseli.
— Z jakiego powodu?
— Dla rozrywki jedynie, jak mnie zapewnia, ale nie chce wierzyć temu.
— Dlaczego nie wierzasz?
— Nie potrafie ci tego wy tłumaczyć... przeczybasz sam jego list. Widział się z twoją bratową, która wychodzi za mąż.

— W istocie?
— Tak ojciec donosi.

— Ale to być nie powinno! Trzeba napisać do niej natychmiast. Ja...

— Czyś ty zmysły postradał? — zawiązała Amelia.

— Po co masz wracać się w jej sprawy?

— Po co?... Ponieważ... — Ponieważ... nic. Zostaw paną Merrion i jej osobiste sprawy w spokoju. Ojciec pisze, że to małżeństwo jest pod każdym względem odpowiednie... wychodzi za jednego z towarzyszy wyprawy Zygmunta.

Lord Merrion wziął list z rąk żony i przeczytał go, jęknął głośno.

— Sądzę, iż rzeczywiście trzeba zostawić te sprawy w własnym jej biegowi — powiedział — ale...

— Nie ma tu żadnego ale. Zobaczysz się z bratową, wręczając jej odpowiedni w takich razach подарek, i jak ojciec nadmienia, czyniąc zarazem propozycję zaopiekowania się przyszłością dziecka... reszcie zostaw w spokoju. Uczynisz już wszystko, co tylko dało się uczynić.

— Sądzę, iż tak jest w samej rzeczy. Mam nadzieję, iż nie będziemy potrzebowali znajdować się w pobliżu tego miejsca, gdzie się nieszczęście owe zasłużonych odbędą. Nie mógłbym być obecny.

— Pozostaniemy zupełnie na uboczu — powiedziała żona.

I tak też uczynili. (Ciąg dalszy nastąpi)

Pod określenie pisma odreżnego, wykluczające z pod amnestią osoby, które uciekły zagranicę, albo w obcych państwach pełnią służbę wojskową, podpada według pism następujący posłowie: prof. Masaryk, Duerich, dr. Pitacco i Candussi-Giardo, dalej posłowie: dr. Okuniewski i dr. Gregorin, który uchwała najwyższego trybunału z powodu opuszczenia obyczaju państwa podczas wojny wykreślony został z listy adwokackiej.

Rozkaz Kiereńskiego do armii.

Biuro Wolffa donosi: Znowu leży przed nami wielce znamienny dokument, dowodzący, jakich środków używa koalicja, aby skłonić swego rosyjskiego sprzymierzeńca do ofensywy teraz właśnie rozpoczętej. Minister wojny, Kiereński, wydał rozkaz dzienny do armii, w którym z całą świadomością puszczają się w obieg bajkę, jakoby państwa centralne silly się skłonić Rosję do popełnienia przez niej zdrady względem swych sprzymierzeńców. Każdy, kto czytał urzędowe oświadczenie rządu niemieckiego, wie dobrze, że propozycje podobne nigdy nie były uczynione ze strony niemieckiej, że jednakże z drugiej strony państwa centralne wciąż starały się wybić z głowy Rosjanom to nieuzasadnione podejrzenie, jakoby państwa centralne chciały Rosję po to odłączyć od jej sprzymierzeńców, aby ja następnie tem łatwiej doprowadzić do zniszczenia i obrabować. Lek przed pokojem, trwający rządy państw koalicji, skłonił je do przedsięwzięcia wszelkich środków, aby tylko zdusić w zarodku wszelkie próby rewolucji rosyjskiej, zmierzające do przywrócenia pokoju powszechnego. Ze minister Kiereński, ku krzywdzie swego narodu, dał z siebie zrobić narzędzie koalicji i zgadza się popierać jej gry, jest to w każdym razie wysoce charakterystyczne dla stosunków obecnie panujących w Petersburgu. Tekst powyższego rozkazu dziennego brzmi, jak następuje:

„Rozerwawszy na sobie łańcuchy niewoli, Rosja zdecydowała się za wszelką cenę bronić obecnie swych praw, swego honoru, swej wolności. Ufna w hasła braterstwa ludów demokracja rosyjska zwróciła się do wszystkich krajów, prowadzących obecnie wojnę, z gorącym apelem, aby wojnę zakończyć i zawrzeć zaspokajny pokój, któryby mógł wszystkich zaspokoić. Wróg nasz wszelako w odpowiedzi na nasz apel zaproponował nam, abyśmy zdraździli naszych sprzymierzeńców. Austria i Niemcy zaproponowały Rosji zawarcie pokoju odrebnego. Chcieli one uspić naszą czujność przy pomocy udanego bratania się, a równocześnie wszystkie swe siły zbrojne rzuciły na zachód przeciwko naszym sprzymierzeńcom w nadziei, że uda się im odnieść tam zwycięstwo, a następnie na nas uderzyć. Dzisiaj, gdy wróg już widzi, że Rosja nie pozwoli się oszukać, grozi on sam, że znowu armie swoje przerzuci przeciwko nam. Żołnierze Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Katastrofa zagraża wolności i rewolucji. Czas najwyższy, aby armia spełniła swój obowiązek. Wasz wódz naczelnny jest zdania, że każdy dzień zwłoki czyni naszego wroga silniejszym i że tylko decydującym ciosem możemy zniweczyć jego plany. — Dlatego to w pełnej świadomości odpowiedzialności przed Ojczyzną, a w imieniu wolnego narodu oraz w imieniu rządu tymczasowego wzywam armię, aby przeszły do ofensywy. Nie pozwolimy, aby wróg nasz tak rychołd tryumfował. Wszystkie narody wiedzieć powinni, że nie wskutek słabości mówimy o pokoju i że wolność powiekszyła naszą moc militarną. Oficerowie i żołnierze! Wiedzieć, że cała Rosja wasm błogosławi na wasze czyny bohaterów w imieniu wolności, w imieniu przyszłości ojczyzny oraz w imieniu zaszczytnego a trwałego pokoju. Rozkazuję was: naprzód!

Żołnierz rosyjski jest posłuszny, jak tego dowodzą wydarzenia na wschodnim terenie walk. Zachodzi tylko pytanie, jak długo jeszcze Rosja pozwoli się wyzyskiwać gwoli interesem pojedynczych swych przywódców, oraz dla korzyści obyczajnych rządów.

W O J N A.

Położenie wojenne.

(w.t.) Berlin, 5 lipca. Na froncie nad Aisną podjęli Francuzi dwa nowe kontrakty po południu dnia 4. i rano dnia 5. lipca; kosztowały ich one wiele nowych ofiar. Ciężkie straty, jakie ponosi armia francuska przez kontrakty, zniewalały zapewne kierownictwo armii do wymysłania w swych sprawozdaniach bajek o wielkich atakach niemieckich, w ten sposób wytknąć choć przed narodem wysokie liczebne straty. W rzeczywistości chodzi tu jedynie o szereg ataków, scisłe miejscowych, które przyprawiły Francuzów o straty najważniejszej części terenu, zdobytego przez nich w wielkiej bitwie wiosennej nad Aisną. W dniu 28. czerwca zdobyto rowy francuskie pod Cerny na szerokości 1000 metrów, wraz z wielkim tunelem, w pozycji francuskiej położonym, w

dniu 29. czerwca zdobyto 1200 metrów rowów nieprzyjacielskich na południe-wschód od Corbeny i 1300 metrów na wyżynie Bovelle; w dniu 30 czerwca zas przeszło 1 km. systemu rowów, przylegającego od wschodu do wyżyny Bovelle. We wszystkich tych atakach poniesły Niemcy bardzo małe straty, dzięki doskonałemu dowództwu, przeważnie piechoty niemieckiej w walkach z bliska, oraz dzięki doskonałej współpracy artylerii; Francuz natomiast poniesły bardzo ciężkie straty krwawe i stracili przeszło 700 ludzi. O znaczeniu jakie Francuzi sami przywiązuja do zdobytych przez Niemców rowów, świadczą najlepiej bezustanne ich kontrakty, podejmowane bez względu na straty. W dniu 28. czerwca powtarzali Francuzi swoje kontrakty aż do późna w nocy, bez wszelkiego rezultatu. W dniu 29. czerwca zostały dwa ich ataki odparte, w dniu 30. czerwca trzy, w dniu 1. lipca znowu kilka, w dniu 2. lipca dwa, w dniu 3. lipca jeden i 4. lipca znowu dwa. Korzyść z tych ofiar krwawych równa się zeru, albowiem pozytyce koło Chemin des Dames znajdują się dziś w głównej części tak samo w niemieckich reakach, jak w dniach 28., 29. i 30. czerwca zostały zdobyte.

Na wschodzie nie zdobili Rosjanie jeszcze podając na nowo czynności bojowe, chociaż przerwa widoczna do przygotowania nowych ataków im羞羞. W porównaniu z wielkimi stratami Rosjan jest zdobyty przez nich sukces nader niewielki. Pod zdumionym wzorem, że front wschodni został przez Niemców osiągnięty przez przesunięcie wojsk i materiałów na front zachodni, pedzono dywizje rosyjskie wprost na śmierć. Rewolucyjny minister wojny Kiereński, który za ten mord masowy jest odpowiedzialnym, zamierza, jak się zdaje, w porozumieniu z Brusilowem przeprowadzić taktykę bezwzględną ofiar.

Nowe ataki lotnicze na wybrzeżu angielskim.

W Londynie ogłaszały urzędowo: Nieprzyjacielskie latające kartyły rano o godzinie 7 nad wybrzeżem angielskim ponad Exensem, rzucając kilka bomb. Bliższych szczegółów brak.

Szczegóły ataku lotniczego na Anglię.

(w.t.) Londyn, 5 lipca. Urzędowo donoszą: 12 do 14 samolotów zaatakowało dzisiaj rano Harwich. Wedle ostatniego sprawozdania 8 osób zostało zabitych, 22 rannych. Szkoda materialna nieznaczna. Miło nieprzejrzystego powietrza rozproszyły działa obronne napastników. Nasze samoloty uwidły przeciwnika we wojce. Atak trwał kilka minut.

Wedle późniejszego telegramu wynosi liczba ofiar 11 zabitych i 36 rannych.

Włoskie powapiewania o pomocy Rosji.

Według „Corriere della Sera” postacie włoskie, którzy powrócili z Petersburga do Londynu, wyrażają się o rozwoju rewolucji rosyjskiej z rezerwą. Przedwyszukiem przestrzegały państwa koalicji przed przejęciem wojskowych sił rosyjskich. Rosyjska rewolucja jest wprawdzie lojalna, wszelkie podejrzenia o zdradę są nieuzasadnione, natomiast żołnierzom brak ducha i żołnierskiego patryotyzmu.

Żołnierze rosyjscy przeciw ofensywie.

„Birzevie Wjedomosty” donoszą, że szereg oddziałów w centrum frontu zachodniego nie chce uczestniczyć w ofensywie.

Wykroczenia żołnierzy we Francji.

Do Genewy donoszą z Brestu, że pomiędzy żołnierzami francuskimi i wojskami kolonialnymi przyszło do krwawych pojedynków. Na jednej z ulic wymieniono 20 strzałów. Wielu żołnierzy zostało ranionych.

Z ostatniej ofensywy włoskiej.

Korespondent wojenny do pism wiedeńskich Langstein pisze o ostatniej ofensywie włoskiej, co następuje:

Przedsięwzięcia wojenne Włochów na froncie góreckim i tyrolskim przybrały już charakter zeszłorocznego ofensywy letniej, przy której hasło walk było czysto polityczne, a brzmiało: Tryest lub Trident! Ledwie się skończyła dziesiąta bitwa nad Soczą, a już rozgorzały walki między Assą i Luganą. Walki te przeszły się już i zbliżały się ku końcowi. Toczyły się one na wysokociach, wynoszących przeciętnie 1700–2000 metrów. Cele naczelnnej komendy włoskiej są jasne: Chodzi w nich o zepchnięcie na szczytowych wojsk po za linię graniczną i utworzenie sobie powtórne drogi przez dolinę Luganu na zachód. Droga ta jest jakby zamierzana, poki nasze wojska zajmują pasma, opadające ku dolinie Brenty. Ale dotychczasowe ataki Włochów pozostały mimo największych ofiar w ludziach bezwzględnymi. Wszystkie zyski terenowe, osiągnięte przez nich w pierwszym rozpoczęciu, odebrane im wkrótce w ostrych przeciwerzynach. Prócz znaczących strat w poległych utracili Włosi w ostatnich walkach poludniowo-tyrolskich przeszło 3000 jeńców.

Interesujący jest fakt, że próbowały także szcześcia w drobnym przedsięwzięciach na froncie delmickim i karawtyckim. Przypuszczali, że na tu-

skoczą. Ale ich przypuszczenie, że nasze kierownictwo dwóch armii wzmacnia front nad Soczą kreskiem nienietych części frontowych, nie odpowiada rzeczywistości. Wystarczające rezerwy stoją w pogotowiu, by udaremniczyć każdy zamach nieprzyjacielski.

Uderzeń włoskich na froncie tyrolskim i góreckim nie można jeszcze uważać za ukończone. Rozdzielony czasowy przebieg wypadków daje rekomendację, i tym razem nie uda się Włochom osiągnąć obiektów politycznych, których są: Trident lub Tryest.

Długa wojna.

W artykule, poświęconym położeniu, a nadstawnym z Berlina, „Kölische Zeitung” pisze: Rady wojskowe koalicji, cięte mowy o ofensywie; wypowiadane z zimną krewią przez Lloyd George'a wyznaczenie, że wojna podmorska postawi dieciakie jeszcze wymagania uporczywości angielskiej; natomiast odeszły poza jego granicami, aby nie tracić pierwotnego, tak dugo doświadczanego, ciągle powoływanego się na ratunek, który przynieść ma wojsko amerykańskie, i wreszcie zapowiedź nastąpienia, bądź co bądź, ofensywy rosyjskiej — wszysko to tworzy akompaniament do rozwazanego pokojowych. A Venetos występuje jeszcze nadomar z solo wojskowicem, do którego mytu napisał mu pełnomocnik francuski, Jonnari. Wszystko to wskazuje, iż dobrze będzie, gdy wszyscy ludzie, widzący rzeczy tak, jak się istotnie przedstawiają, przygotują się do tego, że wojna potrwać może jeszcze nievedzieć jak dugo.

Bombardowanie Jerozolimy.

Agencja Milli donosi, że kilku Anglików rzuciło w ubiegłym tygodniu przeszło 70 bomb na Jerozolimę, które jednak nie wybuchły większe szkody. Z ludzi również nikt nie odniósł żadnego szwanku. Uszkodzenie miejsc świątych jest także nieznaczące.

Znivo żodzi podwodnych.

(w.t.) Berlin, 4 lipca. Nowe sukcesy łodzi podwodnych na oceanie Atlantyckim i Biskaj: 5 parowców, 4 zagłówce. Pomidzy zatopionemi okrętami znajdowały się angielski parowiec „Teviotdale”, 3847 ton, w drodze do Anglii, „Rahando II”, 7196 ton, który miał ładunek amunicji i prawie równoczesnie z wybuchem torpedy wyleciał w powietrze, wielu uzbrojony parowiec, w drodze do Anglii, angielski dwumasztowiec „Carie Harvey”.

(w.t.) Berlin, 5 lipca. Przez nasze łodzie podwodne zatopionych zostało świeże na oceanie Atlantyckim i na morzu Północnym dalszych 18 parowców, 6 zagłówów, 3 statki rybackie, razem 53 600 ton. Pomidzy zatopionemi okrętami znajdowały się angielskie uzbrojone parowce „Isle of Jura”, 3809 ton, z amunicją i koksem, „Huntsirk”, 8158 ton, z towarami, w drodze do Gibraltarzu, „Serapis”, 1932 ton, z węglem z Glasgowa do Marsylia, kapitan i sterownik wzięci do niewoli; angielski trzymasztowiec „Viollette” i włoski uzbrojony parowiec „Valdierre”, 4637 ton, z amunicją do Genui, portugalski parowiec „Esponio” z jeczmieniem, kukurydzą i wielu wieprzami, z Casablanki do Lizbony, rosyjskie statki „Vera” i „Gaita”. Dalej kilka nieznanych parowców, z ładunkami węgla i amunicji.

Na podstawie nadeszlych sprawozdań już dzisiaj rzeczna pewna, iż wyniki zaoszronionej walki podwodnej w czerwcu przewyższać będą znacznie wyniki z maja.

Miny na morzu Północnym.

Admiralica angielska ogłasza, że angielski torpedowiec starszego typu najechał na morzu Północnym na minę i utonął. Z załogi ocalono osiemnastu chłopów.

Z Petersburga donoszą, że na morzu Czarnym utonął torpedowiec z powodu eksplozji miny.

Zniszczenie francuskiej łodzi podwodnej.

(w.t.) Berlin, 5 lipca. Jedna z naszych łodzi podwodnych, komendant v. Heimburg, zniszczyła 19 czerwca nad wybrzeżem Tunisu strzałem torpedowym francuską łódź podwodną, płynącą po osłonie kontrtorpedowca.

Komendant v. Heimburg zatopił trzecią nieprzyjacielską łódź podwodną.

Niemiecka łódź podwodna na Mianyku.

Niemiecka łódź podwodna ostrzeliwała Ponte Delgade. Według angielskich doniesień została jedna kobieta zabita i kilka okaleczonych. Z fortów miejskich ostrzeliwano łódź podwodną Ponta Delgada jest miastem na wyspie San Miguel, leżącym pomiędzy wyspami Azorskimi. Właścność portugalska.

Atak na amerykańskie transporlowce.

Wedle oświadczenia amerykańskiego ministra marynarki Danielsa zostały okręty, przewożące wojska amerykańskie, dwa razy zaatakowane przez niemieckie łodzie podwodne i to 22 czerwca wieczorem, o godz. 10%, a drugi raz w kilka dni później, o godz. 10%, przez torpedowce amerykańskie rozproszone. Jedna z nich została zniszczona.

Sprawozdanie niemieckie.

(wib.) Główna kwatera, 6-go lipca. Wojna na zachodzie. Przy wyziewach i deszczu panowała przez cały dzień tylko zwykła czynność bojowa. Wieczorem przy lepszej pogodzie ożywił się częstokroć bitewny. Na północ od Aisne przywiodły wojska atakowe jednego z pułków wyrtemberskich po zaciętej walce na białą broń większą ilość Francuzów z ich rowów.

Wojna na wschodzie. Armia generała feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Także pod Zborowem i Brzeżanami przyniosła walka artyleryjska wzoraj wielką siłę, zwolniła w nocy a o świcie znów się wznowiła. Pomiędzy Zwityinem, Brodami a Smorgonią była akcja ogniowa chwilami bardzo żywą.

Front generała - pułkownika arcyksięcia Alberta. Zauważone pozycje przygotowane rumuńskiej piechoty do ataku przeciwko kilku trzymanym przez nas wzgórzom na południe od doliny Cisnii zostały przez nasz ogień niweczyły rozbite.

Armia gen. - feldmarszałka Mackensa. Nad dolnym Dunajem był nieprzyjaciel nieznacznie mniejszy aniżeli w ostatnim czasie.

Front macedoński. Żadnych ważniejszych akcji bojowych.

(wib.) Berlin, 6 lipca, wieczorem. (Urzedowo.) Z zachodu nic nowego.

We wschodniej Galicyi rozgorzała dziś bitwa na nowo. Szturmy masowe Rosjan pomiędzy Zborowem, Koniuchami i pod Brzeżanami złamały się z jak największymi stratami dla nieprzyjaciela.

Pierwszy generalny kwartmistrz Ludendorff.

Sprawozdanie rosyjskie.

(wib.) Z 4 lipca. Front zachodni: W kierunku Złoczowa oleniowa nasza postępuje skutecznie. Dnia 2. lipca około godz. 3 po południu zajął pułk zaraski po zaciętej walce Pressirec a walczenie wojska 4. dywizji fińskiej oraz brygada czesko-słowacka wzisko potężnie utwardzone pozycje nieprzyjacielskie na wzgórzach na zachód i południowozachód od wsi Szorowa i utwardzona wieś Korchilow, przełamawszy trzy linie rowów nieprzyjacielskich. Przeciwnik cofał się poza Małą Strypę. Dywizja fińska zabrzała 1560 oficerów i żołnierzy, 4 działa z rowów, 9 karabinów maszynowych i miotaczy min. Brygada czesko-słowacka zabrzała 62 oficerów, 3150 chłopów, 15 działa i liczne karabiny maszynowe, których większa część skierowano na wroga. Wzięliśmy ponad 3000 nieprzyjacielskich na zachód od Joseforty, mianowicie zabraliśmy podczas walk w dniu 2. lipca w kierunku Złoczowa 6300 oficerów i żołnierzy, 21 działa, 16 karabinów maszynowych i kilka miotaczy min. Liczba jeficów rosła w dalszym ciągu. Na południe-wschód od Brzeżan tocza się walki gwałtowne. W toku walki w dniu 1. lipca zabraliśmy w tej okolicy 53 oficerów i 2200 chłopów. Na reszcie frontu ponad karabinowy.

Lotnictwo: Dnia 28. czerwca zeppelin rzucił 12 bomb na miasto Vendan.

Sprawozdanie francuskie.

(wib.) Z 4 lipca po południu: Wczoraj wieczorem usiłowały Niemcy przeprowadzić trwającą przez całą noc energetyczną operację w okolicy na północ od Jony aż do okolicy wschód od płaskowzgórza Kalifornia. Na tym olbrzymim froncie podejmowali oni kilkakrotnie silne ataki w wielkimi formacjach. Ich specjalnie wywiezione wojska szturmowe uderzały w pierwszej linii na wschód od folwarku Froidefont, na zachód i południowozachód od Cerny, na północ od Ailes oraz na płaskowzgórze pod Casemats i Kalifornia. Porażka nieprzyjaciela była zupełna a jego straty były bardzo ciężkie. W okolicy Cerny szczególnie i na płaskowzgórzu Kalifornia ogień nasz zniszczył prawie zupełnie jedną szturmową. W kilku punktach, gdzie udało się Niemcom wgnąć przy pierwszym ataku, nasze kontrataki odparły wrogą zwycięsko, który nie zdąział zatrzymać ani jednego metra naszych pozycji. Napady na nasze posterunki miały w okolicy Sappigneul i Vauquois nie miały powodzenia. Dość zwyczajna działalność obu artylerii w okolicy wzgórza 304.

Sprawozdanie włoskie.

(wib.) Z 4 lipca: W nocy na 3. lipca udało się nieprzyjacielskim oddziałom szturmowemu usiądlić się w jednym z naszych posterunków wysuniętych na południe od Kosaniewic, lecz wypędzono go niebawem, zabierając mu 10 jeficów, między nimi 1 oficera. W ciągu dnia wczorajszego działania patrolki na całym froncie bardzo było ożywiona. Patroli nieprzyjacielskie odpędzono wszędzie. W dolinie rzeki Seebach ujęliśmy oficera austriackiego. Działalność amerykańska była bardziej ożywiona na froncie karnijskim, przy Górze Krzyżowej i na północ od Ponteluby, na froncie jukiskim w okolicy Vodice, na wschód od Gorycji. Na Karawacu usiłował nieprzyjaciół ok. godz. 9 wieczorem zaatakować wzgórze 363 na północ od Kosaniewic. Odparo go jednak.

Rewizyta cesarskiej pary.

Cesarz Wilhelm z sesarzową przybyły w piątek ze swoim otoczeniem do Laxenburga, celem odwiedzenia wizyty austriackiej parze cesarskiej.

Z Rady Stanu.

Gazety warszawskie donoszą, że także brygadier J. Piłsudski ustąpił z tymczasowej Rady Stanu.

O aprowizacyjce Galicyi.

Kolo polskie w Wiedniu stawiło w parlamencie następujący wniosek w sprawie zaopatrzienia Galicyi w żywność:

- 1) Wzywa się rząd, aby wstrzymał w Galicyi wszelkie, zarządzane przez władze cywilne i wojskowe, rekwizycje zboża, ziemiaków, maki itd.
- 2) Wzywa się rząd, aby zabezpieczył potrzebne Galicyi zapasy materiału opałowego, a w

szczególności węgla. W tym celu należy niezwłocznie wstrzymać wszelki wywóz węgla galicyjskich do prowincji zachodnich.

3) Wzywa się rząd, aby, wobec grożącego Galicyi niebezpieczeństwa głodu, zaopatrzyl ludność tego kraju w niezbędne środki żywności z zasobów innych krajów koronnych, okropnościami wojny bezpośrednio nie dotkniętych i lepiej wyposażonych. W szczególności powinien też rząd wpływać w tym kierunku na Węgry.

4) Wzywa się rząd, aby na stacyach granicznych: Szczakowa, Trzebinia, Dziedzice, Oświęcim i Biała wprowadził stałą kontrolę, uniemożliwiającą niedozwolony wywóz środków żywności.

Brak papieru gazetowego.

Na średowem posiedzeniu głównej komisji parlamentarnej zaapelowano rząd w sprawie braku papieru gazetowego, zwłaszcza dla większych pism. Minister spraw wewnętrznych uzasadniał brak papieru i wydał rozporządzenie, ograniczające jego ilość poszczególnym gazetom, brakiem węgla. Rozporządzenie jest atoli tylko przejściowe, na czas wojny, a z powrotem czasów normalnych zostanie zniesione.

Przy końcu posiedzenia zaprotestował jeszcze minister spraw wewnętrznych, dr. Hlfferich, przeciw zarzutom, jakoby był przeciwnikiem nowej orientacji. Przeciwko, stojąc na stanowisku wielkanocnego odręźu cesarskiego i mówiąc rzesza Rzeszy, wygłoszonych w parlamencie.

Układy angielsko-niemieckie w sprawie jeficów.

Na zakończonej konferencji hagskiej delegatów angielskich i niemieckich w sprawie wymiany jeficów wojennych i osób internowanych przyszło do porozumienia w 8 rozmaitych punktach. Rząd holenderski oświadczył gotowość przyjęcia w Holandii do 16.000 jeficów wojennych i cywilnych w stosunku, uchwalonym przez uczestników konferencji. Protokół z posiedzenia podpisany został także przez holenderskiego ministra spraw zagranicznych.

Katastrofa kolejowa na Syberii.

Przez Sztokholm donoszą z Petersburga: W Chabarowsku najechał pociąg osobowy, dążący z Władywostoku, na stojący na stacji pociąg towarowy. Oba pociągi uległy zburzeniu i spłonęły. Ogółem zginęło podczas tej katastrofy 48 osób, a 94 odniosły rany ciężkie. Śród zabitych znajduje się 4 Amerykanów, a między innymi kuryer dyplomatyczny, dalej 4 Anglików i 3 Japończyków. Komunikacja kolejowa uległa, wskutek tej katastrofy, przerwie trzydniowej.

Nowa odezwa do armii rojskiej.

Z okazyi rozpoczętej przez wojska rosyjskie ofenzywy wydała rada delegatów robotniczych i wojskowych odezwę do żołnierzy, rozpoczynającą się od słów następujących:

Żołnierze! Oficerowie! Rząd tymczasowy rewolucyjny wzywa was do ofenzywy! Was, którzyście na polach walki bronili sprawy rewolucji i którzy przelewacie krew o wolność i pokój ogólny. Rada delegatów robotniczych i wojskowych przesyła was swoje i całego narodu rosyjskiego braterskie i serdeczne powitowanie.

Odezwa skierowana jest również do chłopów rosyjskich oraz do robotników, aby zasilali naród i wojsko w chleb i amunicję.

Rząd rosyjski wobec ofenzywy.

W odpowiedzi na depeszę Kiereńskiego o rozpoczęciu ofenzywy rosyjskiej, prezes ministrów, ks. Lwow, w gorących słowach winszował mu w imieniu całej Rosji i rządu tymczasowego. Armia może być pewna, — dodał, — że cały kraj razem z nią podejmie wszelkie usiłowania, zmierzające do popierania jej i rozwiązania wielkiego zadania rewolucji. Koncowe słowa depeszy brzmiały: W imieniu oswobodzonych narodów przyrzekam tym pułkom, które rozpoczęły ofenzywę, czerwony sztandar i miano »Pułków 1 lipca.«

Petersburska agencja telegraficzna donosi: Rząd tymczasowy zwrócił się z wezwaniem do ludności, aby wszyscy zapomnieli o interesach osobistych i skupili się jak jeden mał poza armią, która właśnie ruszyła się, aby niesć zbawienie rewolucji i wolnemu narodowi rosyjskiemu. Wskutek rozpoczęcia ofenzywy rozkaz dzienny ministra wojny kasuje wszystkie urlopy zarówno w armii, jak w strefie, leżącej bezpośrednio poza frontem. Wyjatek uczyniono dla chorych, znajdujących się na urlopie.

Egzekucja w Rumunii.

Jak się dowiaduję »Utro Rossi«, władze rumuńskie nakazały dnia 6-go czerwca stracić 32 osoby, a wśród nich 6-u socjalistów, oskarżone o zdradę stanu. Aresztowano następnie jeszcze wiele innych osób, zwłaszcza żydów. Aresztowanych czeka również kara śmierci. Dziennik sztokholmski »Politiken« twierdzi, że znanego socjalista rumuńskiego, Wekerlego, który swego czasu ułatywał przywodcy socjalistów rumuńskich, Rawsskejemu, ucieczkę z więzienia w Jasach, stawiono przed sąd wojenny skazano na śmierć i stracono. Wskutek tej egzekucji miało nastąpić, jak zapowiedziała »Politiken«, naprawienie stosunków pomiędzy Rosją a Rumunią. Senzacyjne te wiadomości nie znalazły jeszcze potwierdzenia ze stron innych.

Rozruchy żywiołowe w Holandii.

Rozruchy żywiołowe w Amsterdamie i innych miastach Holandii przybierają coraz większe rozmiary. Tysiące tłumy demonstrują na ulicy, wołając chleba. Tłumy rozbijają nie tylko sklepy żywiołowe, lecz pladrują także sklepy jubilerskie. Na rampie kolejowej zabrał tłum z 20 wagonów ziemniaki, które przeznaczone były dla Anglii. Policyjnie nie zdążały przywrócić spokoju, wskutek czego zarekwirowano wojsko, które za pomocą kilku salw rozproszyło demonstrantów. Z cywilnej ludności jest jedna osoba zabita, wiele rannych. Pomiędzy okaleczonymi jest także kilka inspektorów policyjnych i jeden oficer. Demonstranci pustoszali na ulicach barykady. Pochody trwały od południa do późnej nocy. Niektóre ulice są zamknięte dla ruchu publicznego i strzeżone są przez wojsko. Około 200 robotników dokowych i robotników budowlanych zastrejkowali. Wojsko eskortuje z najeżonymi bagietami wozy z ziemniakami.

W obwodzie Kattenburga przyszło również do większych rozruchów krwawych. Kilka składek z żywiością spładowano. Policyjne z rewolwerami w ręku usiłowały demonstrantów rozproszyć, przy czym zginęły dwie osoby, w końcu sprowadzono wojsko, które strzelało salwami do tłumów i zabiło czterech chłopaków. Liczba rannych jest wielka.

Anglia zatrzymuje holenderskie okręty.

W łączności z obostrzonymi przepisami mortskimi Anglii wydała koalicja rozkaz powstrzymywania wszystkich okrętów holenderskich, przejeżdżających dotychczas przez wolną strefę.

Nagroda Nobla.

Nagrodę Nobla za działalność literacką przyznano pisarzowi francuskiemu Romanowi Rollando, który na rzec członka szwajcarskiej Rady zwiazkowej Adora złożył 50 000 franków, dla komitetu opiekującego się jeficami wojennymi.

Rozruchy robotnicze w St. Louis.

Dla zastąpienia w pracy strajkujących robotników w East St. Louis (stan Illinois) sprowadzono murzynów ze Stanów południowych. Doprowadziło to do rozruchów. Wezwano milicję. Tłum zabił dwóch murzynów oraz starał się rozbijać milicję.

Ludność pochodzenia europejskiego utworzyła 15 obozów, w których schroniono się podczas ucieczki z płonących domów. Straty obliczają na trzy miliony dolarów. Jeden ze szpitali miejskich jest przepełniony rannymi murzynami. Policyjne zdjął w końcu opanować w zupełności sytuację i aresztował przeszło 300 osób.

Ustąpienie włoskiego ministra.

»Giornale d' Italia« donosi, iż minister marynarki Trianghi, który na tajemnym posiedzeniu Izby oświadczył, iż nie można liczyć na pomoc wojskową Ameryki, podał się do dymisji.

Król grecki bez władzy.

Paryski »Journal« donosi z Aten, że rząd grecki postanowił podawać dekrety królowi Aleksandrowi jedynie do podpisania, bez poprzedniego porozumienia się z nim.

Pisma londyńskie dowiadują się, że część biur greckiego rządu umieszczono w pałacu królewskim a park królewski otwarto dla publiczności.

Mobilizacja w Grecji.

Havas donosi z Aten, iż mobilizacja armii greckiej już się rozpoczęła. — Po jej ukończeniu zawieź się rząd grecki Bułgarię do opuszczenia Kawałki i okolicy.

Salonicka agencja prasowa donosi: General Genin i reszta członków francuskiej misji wojskowej przy armii wenezielskiej udaje się do Aten, aby zająć się reorganizacją armii greckiej. Szef sztabu generalnego armii wenezielskiej, pułkownik Negroponis, odjechał już do Aten. Został on zamianowany szefem sztabu generalnego całej greckiej armii.

»Daily Telegraph« donosi z Aten: Wszyscy generałowie armii peloponezkiej oświadczyli posłuszeństwo wobec rozkazów Venizelosa i nowego rządu. Tylko generał Papulos nie przybył do Aten. Został, przy aresztowanym pod pozorem, iż on był sprawcą zabranej grudniowych w Atenach.

Zaburzenia w Amsterdamie.

Miasto nie uspokoilo się mimo zarekwirowania wojska. W różnych częściach miasta ponawiają się demonstracje i często przychodzą do starć z pa-

trolującymi żołnierzami. Polacy zastrzelili podczas plądrowania składek znów kobietę i dziecko. W nocy ustawiono u wyłotu głównych ulic karabiny maszynowe. »Telegraph«, popierający politykę koalicyjną, przyznaje, że nie sam brak żywiości spowodował burzenie, lecz także przyczyny polityczne spowodowały demonstracje, które zamieniły się we formalny bunt.

Inne pisma napadają na wydawców »Telegraph«, twierdząc, że właśnie »Telegraph« przyczynił się swymi podburzającymi artykułami do odruchów.

Przewodnicy związków robotniczych wydali do robotników odezwy, wzywając ich do powszechnego streiku przez 48 godzin. Dotąd zastreko-wało przeszło 10 000 robotników różnych przedsiębiorstw, przeważnie jednak warsztatów okrętowych, portowych i w fabrykach amunicji. Pismo socjalistyczne »Nedtvolk« wzywa do spokoju i potepia demonstracje i rabunki.

Brazylia przyłącza się do Stanów Zjednoczonych.

Z Nowego Jorku donoszą, iż okręty brazylijskie przybyły na wody amerykańskie celem wspólnej akcji z okrętami Stanów Zjednoczonych.

Przewrót w Chinach.

»Morning Post« donosi z Tiencina, iż prezydent republiki schronił się do gmachu ambasady japońskiej. Był prezydent ministrów Tuan-Czijui udzielił się do Miczang, gdzie zbierały się wielkie siły żołnierzy. Obecnie on dowództwo nad wojskami, przebywającymi z południa, podczas gdy Tsang-Tsuczji dowodzić będzie wojskami Tsangtingu. Oczekują ataku na główną kwaterę generała Tsang-huna. Prezydent powierzył tymczasowo swoje zastępstwo Teng-Kunczangowi i polecił mu utworzyć rząd w Nankingu. — Dalej donosi ten sam korespondent, iż 9 osób, pomiędzy nimi książę Piu-Lun, zostało pod zarzutem zdrady stanu na rozkaz generała Hszima straconych. Gubernator w Topili, Tsakun, przedłożył Tsang-hunowi ultimatum z żądaniem, aby w 24 godzinach opuścił Pekin.

Tymczasem generała Czang-Hsuna mianowano wicekrólem prowincji Czili i komisarzem cesarskim. Wiceprezydenta Fen-Ku-Czenga — wicekrólem prowincji Kwangsi i komisarzem cesarskim w Chinach południowych. Przywrócono wszystkie dawne tytuły i odznaczenia urzędowe.

Bank Ludowy

spółka zapisana z nieograniczoną pokładką

w Raciborzu, ul. Panieńska 16

Telefon 187. (we własnym domu) Telefon 187.

oraz filia

we Wodzisławiu, Rynek nr. 7

przyjmuje depozyty (oszczędności)

placąc od nich 2 do 3%, procent wedle wypowiedzenia od dnia wpłacenia;

udziela pożyczek wekslowych

przy kwartalnej odpłacie sumy 1/10 po 5 procent;

reguluje hipoteki;

dyskontuje weksle kupieckie

t. zw. prima weksle;

urządza konta bieżące

dla kupców i przemysłowców.

Z powodu ubytku urzędników przez wojnę będzie Bank aż do końca wojny otwarty dla Publiczności w dniu powszednim

tylko od godz. 8 rano do godz. 1 po połud.

We wrześniu 1917 r.
otwierała
księga Misionarze w Krakowie

Zakład Naukowy czyli Małe Seminarium

Zglossać się można pod adresem:
Ksiądz Dyrektor Małego Seminarium Kolegi Misionarzy,
Kraków 8 — Mewa Wiel.

Z bliska i z daleka.

Z powodu braku monety zdawkowej zarządzają władze częste wyprożnianie automatów i puszek składowych. Obecnie przewiduje się zupełny zakaz ustawiania puszek w składek, lokalach itd., a dawniejsze zezwolenia cofnie się. Kto wybrzeż temu nadal jeszcze puszkę wystawia naraża się na kare. Rozporządzenie powyższe ma wejść w życie w czasie najbliższym, mówiącże od 1 sierpnia. Nie ma ono jednak tyczące składowania przy pomocy puszek przy t. zw. dniach kwiatka i t. p. gdyż w takim wypadku pieniądze nie leżą dłużej w puszkach.

— Najwyższe ceny na miód ustanowiono w następujący sposób: Pszczelarz sprzedaje handlarzowi po 2,75 mk. za funt, zaś handlarz żądać może 3,50 mk. za funt. Sprzedaje pszczelarz swój miód nie handlarzowi, lecz wprost na spożycie, to żądać może po 3 mk. za funt miód.

— Obłożenie aresztem wszelkiej jakości kwasu solnego. Z dniem 1-go lipca wydane zostało nowe rozporządzenie dotyczące obłożenia aresztem kwasu solnego. Rozporządzenie to dotyczy kwasu solnego każdej jakości.

Również ustanowione zostały najwyższe ceny oraz uregulowane warunki sprzedaży.

Blisze szczegóły zamieszczone są w obwieszczeniu, które można przejrzeć w urzędach policyjnych, oraz w biurach magistratu i landratury.

— Obłożenie aresztem skóry owczej, włosów wielbladowych, kaszmiru, oraz odpadków tychże. Z dniem 1-go lipca weszło w życie rozporządzenie dotyczące obłożenia aresztem powyższych artykułów. Rozporządzenie to odrożnia się tylko o tyle od rozporządzenia z dnia 15-go grudnia 1915 dotyczącego tych samych artykułów, że obecnie obłożone zostały aresztem także rozmaita gatunki tychże wyrobów. Dokładna treść tego nadal ważnego rozporządzenia jest w rozporządzeniu, które przejrzec można w biurach policyjnych, magistratu i landratury.

Racibórz. W czwartek nad ranem urwało się na torze kolejowym w pobliżu Studziennej w niewyłomaczony sposób kilka wagonów pociągu towarowego i pozostało na szynach. Przeszkody nie dostrzegły dość wcześniej maszynista pociągu pociągu pospiesznego z Bogumiina, a chociaż zaraz chwyciła za hamulec, nie zdążyła powstrzymać pociągu, który wpadł na stojące na torze wagony. Dwa pierwsze

wagonów pociągu pospiesznego, na skutek tego zostały zdrusgotane, następny wypadł ze szyn, zniszczając obrazienia, z tych dwóch kolejarzy powiedziano, że musiano ich umieścić w szpitalu.

— (Zabójstwo w Raciborskiej). W sobotę przed świętami przyszło do 18-letniego Frydolina Przybyla z Nedzy z powodu zazdrości o dziewczynę do krawej bójki, która napastała Juliusza Adamca, skazała obecnie sąd przydzielony na 5 lat więzienia, jego kompanów, Ryszarda Pieńka na 9, Jana Poromkę na 3 miesiące.

— (Ostrzeżenie). Na tutajszym targu daje się odczuwać wielki brak warzywa, ponieważ ustanowione ceny najwyższe wydają się producentom za niskie. Dla tego wzywa magistrat producentów, aby dostarczały wystarczającej ilości warzywa na targ, w przeciwnym razie narażają się na obłożenie aresztem warzywa na miejscu. W tym wypadku otrzymają tylko ceny, ustanowione przez urząd prowincjalny dla warzywa, podczas gdy obecnie wolno im żądać ceny ustanowione dla drobnego handlu.

— (Wileciej mająki). Urzędowo donoszą: Z powodu długiej posuły sprzęt warzywa opozisi, częściowo pogorszył. Wskutek tego zarządzono brakujących kartofli wydawano większą ilość małego.

Pradnik. (Uczciwy). Uczniak Pitsch, syn wdowy, zamieszkający w Pradniku, znalazł ubiegły soboty na ulicy gazetę, w której znajdował się list pieniężny, 13 000 marek zawierający, wysłany z Bremeny do pewnej fabryki chemicznej w Haspe w Westallii. Prawdopodobnie list na poczcie »Zachachulic«, się w gazete, te zaś po odebraniu jej na poczcie w Pradniku, zgubiono na ulicy, gdzie znaleziono chłopiec, który oddał zgubę na poczty Chwała Bogu, sa jeszcze i uczciwi chłopcy!

Każdego czasu

można sobie zamówić „NOWINY RACIBORSKIE“ na poczcie lub u pp. agentów.

Redaktor odpowiedzialny Józef Pawełek w Bytomiu. — Nakładem „Nowin Raciborskich“ w Raciborzu. — Drukarnia „Katolika“, sp. wydawniczy o.o.d. w Bytomiu.

KSIĄZECZKI

MODLITEWNE

TAJEMNICE

ROZANCA SW.

DALEJ

:: KSIĄZKI ::

POWIEŚCIOWE

BIBLIOTEKA KATOLICKA

POLECAJĄ

NOWINY RACIBORSKIE

Sumieni, trzeźwi przyjem grzeździ i wymierni ludzie zawsze jeszcze zająca lekkie a dobrze płatne zlecie (także pobocze), i panie mogą snadnie podłożyć temu sezonu, które dla każdego Polaka jest szczególnym. Zgłoszenia uprasza się adresować: Post-schlesisch 254 Poznań - Posen. Dofajecie na odpow. 15-f znacz.

Chłopiec lub dziewczę

może się zgłosić do paśnienia krów za wolnym wiktorem i mytem według umowy.

Józef Pawełek,
Selszalica pod Gorzycami.

Polecam:

zegarki dla wojskowych,

po 2,50, 4,50, 5,00, 6,00, 7,00 m., 8 rubinów 10,00 m. aż do najdroższych. Złote zegarki od 2,00 m. pocz. Obrotki słonne pasek od 1,20 m. tanczuski miedziane 30%, gr. double latouesk od 1,00 m. pocz. Budzik, zegary sklejne i regulatory.

Oskar David, zegarmistrz,
Racibórz. Odrzańska 11a 10.

Książki do nabożeństwa

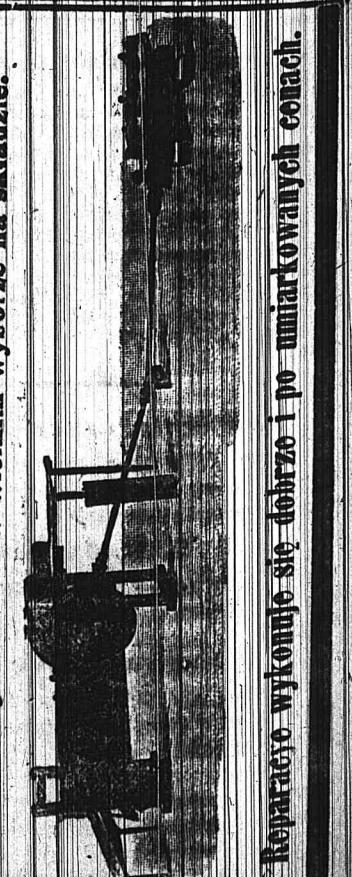
w jak największym wyborze polecaja

„Nowiny Raciborskie“
Racibórz — Ratibor.

E. Kubny Racibórz

Górzycka 11, tel. 21

wszelkie sprzectomy rolnicze
jako też miotkarnie i gęple
w każdej wielkości w wielkim wyborze na sklepie.



Reparatury wykonuje się doręcznie i po umiarkowanych cenach.